Nr 514. Kraków, Piątek 10 Listopada 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fisza i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory sejmowe z okręgu Gorlice--Jasło.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Lwów. Namiestnik zarządził wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z okręgu miast Gorlice—Jasło na 14 grudnia b. r. — (Z mandatu tych miast zrezygnował ks. Leon Pastor. Przyp. red.).

Pod znakiem niepewności.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 listopada.

Po ukończeniu pertraktacyj prezydenta ministrów ze stronnictwami, konferencya przewodniczących klubów ustaliła wczoraj program prac sesyi przedświątecznej. Jest pewnem, że uchwalone będzie prowizoryum budżetowe wraz z pożyczką, przedłużenie prowizorycznego regulaminu i wybory do delegacyi. Mimo to niespodzianki nie są wykluczone, zwłaszcza przy głosowaniu nad wnioskami drożyźnianemi i przy przedłożeniu urzędniczem. Jak wiadomo, wnioski w sprawie importu mięsa argentyńskiego, uchwalone przez komisyę drożyźnianą, nie odpowiadają intencyom rządu. Nie wiadomo, czy rząd znajdzie w pełnej Izbie większość dla swego stanowiska, według którego bez zgody Węgier nie może zezwolić na import mięsa argentyńskiego, albowiem stosunki w stronnictwach są bardzo niepewne.

Przedewszystkiem grozi rozbicie Związku niemieckiego, przez wystąpienie radykałów niemieckich ze Związku. Grupa tych posłów liczy dwudziestu kilku członków. Imieniem tej grupy przemawiał wczoraj w Izbie pos. Pacher przeciw wywodom przywódcy Związku niemieckiego pos. Grossa. W parlamencie mówiono wczoraj powszechnie, że przygotowuje się eksodus radykałów niemieckich ze Związku.

Także w klubie czeskim stosunki są niepewne. Dotąd nie powziął klub czeski żadnej rezolucyi co do swego stosunku do rządu. Grupa radykałów czeskich pod przywództwem pos. Choca i Klofacza, popierana przez kilku posłów z Moraw z pos. Stranskym na czele nalega na uchwalenie stanowiska opozycyjnego, czemu sprzeciwiają się inne stronnictwa, należące do klubu czeskiego.

Jak donoszą z Pragi, organ radykałów czeskich grozi ewentualnie wystąpieniem radykałów czeskich ze Związku czeskiego. Stosunki przedstawiają się więc wogóle dość niepewnie.

Rokowania w kwestyi urzędniczej między stronnictwami trwają dalej. Rząd dotąd obstaje przy uchwaleniu „iunctim“ między podwyższeniem płac urzędniczych i funkcyonaryuszów kolejowych a nowemi podatkami.

Wobec tego jednak, że stronnictwa na to „iunctim się nie godzą, prawdopodobnem jest cofnięcie przez rząd przedłożenia urzędniczego.

Ponadto subkomitet dla kolejarzy ponowił wczoraj swoją uchwałę, aby przedsięwziąć podwyższenie ich płac w ramach 38 milionów koron.

Ze strony Koła polskiego wypracowano w sprawie urzędniczej propozycye pośredniczące, według których mianoby urzędnikom aż do VI rangi przyznać jednorazowy dodatek drożyźniany, a w przeciągu 6 miesięcy przeprowadzić większe zarządzenia, jak spółki mieszkaniowe i spożywcze, awans czasowy i t. d. — Hr. Stuergkh zwołał wczoraj wieczorem konferencyę przewodniczących klubów celem osiągnięcia porozumienia w tej sprawie.

Program prac parlamentu.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, prezydent stwierdził następujący wynik dyskusyi: Po załatwieniu wniosków drożyźnianych w Izbie nastąpi pierwsze czytanie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, potem dyskusya nad przedłużeniem prowizorycznego regulaminu, następnie załatwione będą różne mniejsze przedłożenia, potem przyjdzie na porządek dzienny prowizoryum budżetowe i przedłożenie urzędnicze. Co do pierwszego czytania ustawy wojskowej nie powzięto jeszcze uchwały. Prezydent ministrów wskazał na to, że ze względu na zwrot w Sejmie węgierskim byłoby pożądanem, aby Izba przedsięwzięła to pierwsze czytanie w ostatnim tygodniu obecnej sesyi przed świętami.

Wiedeń, 10 listopada.

Konferencya przewodniczących klubów, zwołana przez hr. Stuergkha, trwała kilka godzin, nie wydała jednak żadnego rezultatu. Hr. Stuergkh prosił, aby przewodniczący przedłożyli sprawę urzędniczą swoim klubom dla powzięcia ostatecznej uchwały. D. 16 b. m. zwołana będzie ponowna konferencya przewodniczących klubów w tej sprawie.

Prezes Biliński zgłosił wniosek, aby na wypadek, gdyby do 1 stycznia nie przyszła dotycząca uchwała do skutku, 1 stycznia r. 1912 wypłacono urzędnikom jednorazowy dodatek drożyźniany.

Z Sejmu węgierskiego.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wybrany świeżo prezydent Navay podziękował za wybór i oświadczył, że parlament tylko wtedy może odpowiedzieć swemu zadaniu, jeżeli ceni zasadę parlamentaryzmu i zasadę większości. Mowca przyrzekł być bezstronnym i przestrzegać ściśle regulaminu, uważa jednakże za swój obowiązek, aby postanowienia regulaminu odpowiadały swemu rzeczywistemu celowi, t. j. umożliwiały obrady Izby.

Przemówienie prezydenta Navaya wywołało niezadowolenie u posłów opozycyjnych, którzy zebrali się natychmiast na konferencyę i czynili mu wyrzuty, że mowa jego jest dwuznaczną i zdaje się zapowiadać nową interpretacyę regulaminu.

Pos. Hollo oświadczył jednak, ze prezydent Navay przyrzekł hr. Andrassyemu, że nie dokona żadnej zmiany w interpretacyi regulaminu i że hr. Andrassy obejmuje za to gwarancyę.

Poprawa bytu kolejarzy.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Wiedeń. Subkomitet dla spraw kolejarzy, wybrany przez komisyę urzędniczą, powziął na wczorajszem posiedzeniu uchwałę, w której oświadcza, że traktowanie kwestyi kolejarzy musi nastąpić odrębnie od sprawy sług i urzędników państwowych, oraz że w proponowanej opiece mieszkaniowej i popieraniu stowarzyszeń konsumcyjnych przez państwo nie można się dopatrzeć rozwiązania problemu. Zupełnie nie do przyjęcia wydaje się subkomitetowi propozycya, aby dano kolejarzom jednorazowy dodatek drożyźniany i aby gruntowne uregulowanie kwestyi płac i poborów zostało odroczone.

Subkomitet oświadcza, iż obstaje przy swoim wniosku co do przyznania kolejarzom poprawy bytu w rozmiarach, dochodzących do kwoty 38 milionów koron i poleca swemu przewodniczącemu, aby na konferencyi z prezydentem ministrów, jaka się dzisiaj odbędzie, stanowisko to z całym naciskiem zastąpił.

Dyskusya budżetowa w Radzie państwa.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 10 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

Pos. Wasilko polemizował z dr. Bilińskim i oświadczył, że koniecznem jest rychłe załatwienie ugody polsko-ruskiej, bo inaczej prawdopodobnie Rusini galicyjscy rozpoczną ciężką walkę, a wówczas Rusini bukowińscy będą musieli stanąć po ich stronie.

Pos. Pacher oświadczył, że imieniem posłów niemieckich z Czech musi polemizować z pos. Steinwenderem i Grossem, bo stosunki w Czechach nie są tak przyjemne, jak ci posłowie sobie wyobrażają. Nie sądzi też, by było dobrem oświadczać, jak to uczynił pos. Gross, że współudział Czechów w pracy parlamentarnej jest konieczny, bo wobec tego rokowania ugodowe z Czechami będą utrudnione.

Pos. Goetz na wstępie swego przemówienia zaprotestował w sposób stanowczy imieniem Koła polskiego przeciw obrażającym twierdzeniom ze strony pos. Hołubowicza. Jest godnem ubolewania, że właśnie w chwili, w której naród polski szczerze sobie życzy porozumienia z narodem ruskim, podniesiono tego rodzaju twierdzenia.

Omawiając sprawę drożyzny, domagał się mowca podniesienia produkcyi rolniczej i przemysłowej. W kwestyi urzędniczej, żądał utworzenia instytucyi dla oddłużenia urzędników i dla zwalczania przyczyn drożyzny i nędzy urzędniczej. Dalej domagał się polityki podniesienia komunikacyi w wielkim stylu, budowania kolei lokalnych, dróg i kanałów, rozwinięcia poczt, telegrafów i telefonów. W szczególności podniósł konieczność naprawienia toru Lwów—Kraków, bo tor ten obecnie nie jest już odpowiedni dla pociągów pospiesznych, wreszcie żądał rekonstrukcyi i rozszerzenia lokalnej sieci telefonicznej w Krakowie i we Lwowie, oraz osobnego międzymiastowego połączenia z Czechami.

Wskazując na nędzę drobnych rękodzielników w miasteczkach w Galicyi, żądał mowca przyznania spółkom rękodzielniczym większego udziału w dostawach wojskowych. Wkońcu podniósł konieczność utworzenia nowych sądów powiatowych w Galicyi i wystąpił przeciw zbyt drakońskiemu stosowaniu ustaw weterynaryjnych.

Na tem posiedzenie zamknięto. — Następne dziś.

Sprawa mieszkaniowa.

Wiedeń. Subkomitet komisyi drożyźnianej dla kwestyi mieszkaniowej uchwalił wczoraj na wniosek referenta pos. Adolfa Grossa w porozumieniu z rządem specyalne ulgi w podatku czynszowym dla spółek dla małych mieszkań. Ulgi te mają być wciągnięte do noweli, odnoszącej się do przebudowań i nowych budowli.

Asystenci i konstruktorzy uniwersyteccy wobec drożyzny.

Wiedeń. Wczoraj zjawili się w parlamencie asystenci i konstruktorzy uniwersytetów i szkół politechnicznych w Austryi, którzy przedłożyli przywódcom stronnictw prośbę o przyznanie jednorazowego 30% dodatku drożyźnianego i stałej remuneracyi w kwocie 2200 koron dla asystentów, a 3600 kor. dla konstruktorów i trzech dwuletnich dodatków po 500 kor., oraz w związku z tem 20% dodatku mieszkaniowego. Posłowie oświadczyli, że mają nadzieję, iż z okazyi obrad nad kwestyą urzędniczą także ta kwestya będzie przed świętami pomyślnie załatwioną.

Wystawa polskich artystów w Wiedniu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 listopada.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznej wystawy „Secesyi“ przy bardzo licznym udziale publiczności, zwłaszcza polskiej. Między innymi przybyli: minister Hussarek, minister Forster i minister Zaleski, członek Izby panów Chlumecky, hr. Piniński, prezes Biliński, wielu posłów polskich, namiestnik Bienerth, wielu innych dygnitarzy i osobistości ze świata artystycznego i t. d.

W pierwszej głównej sali umieszczono prawie wyłącznie rzeźby Szymanowskiego, wśród których pierwsze miejsce zajmuje projekt pochodu na Wawelu. Rzeźba ta wywołała ogólny podziw i ogromne zainteresowanie. Namiestnik Bienerth sam przedstawił się Szymanowskiemu i w nadzwyczaj gorących słowach wyraził mu uznanie i podziw dla pomysłu i wykonania. Niemniejsze zainteresowanie wywołał pomnik Szopena, przeznaczony dla Warszawy.

Równem powodzeniem cieszą się obrazy Malczewskiego, które wypełniają drugą główną salę. Malczewski, który również osobiście witał przybyłych, odbierał ze wszystkich stron gratulacye. Szczególny podziw wywołały jego portrety i obraz „Melancholia“.

Kanclerz Niemiec o ugodzie marokańskiej.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin, 10 listopada.

W parlamencie niemieckim toczyła się wczoraj dyskusya w sprawie umowy francusko-niemieckiej o Maroko. Posłów zjawiło się bardzo wielu. W loży cesarskiej zajął miejsce następca tronu i ks. August Wilhelm. Było również obecnych wielu dyplomatów.

Kanclerz Bethmann-Hollweg przedstawił historyę umowy marokańskiej. Celem wysłania okrętu wojennego do Adagiru była jedynie ochrona życia i własności Niemców, oraz objawienie woli Niemiec samodzielnego postępowania w Maroku. Kanclerz zaprzecza, jakoby rząd niemiecki w pertraktacyach z rządem francuskim objawił słabość, jakoby wobec Francyi ustąpił lub dał się upokorzyć.

Mowca przedstawił wszystkie szczegóły umowy, a omawiając sprawę rekompensat, wskazuje przedewszystkiem na ustąpienie sekretarza stanu Lindequista, który mu oświadczył, że nie mógłby wobec parlamentu zastępować rekompensat. Jednakże nikt tego od niego nie żądał, aby odpowiedzialność tę on wziął na siebie. Niedyskrecye w prasie z pewnością nastąpiły bez woli i przyczynienia się Lindequista. Wartość nowych kolonij okaże się dopiero w przyszłości. Mowca przypomina co się stało z piaszczystej pustyni w południowej Afryce, a także z Rhodesyi, z której swego czasu tak szydzono. Akcya wielkiego mocarstwa musi mieć zawsze na oku ważną kwestyę: „wojna lub pokój“. Cesarz niemiecki współczuł w tej sprawie z całym narodem niemieckim i był zdecydowany bronić honoru i żywotnych interesów narodu niemieckiego, gdyby tego zaszła potrzeba.

Niesłusznym jest zarzut, jakoby Niemcy ustąpiły wobec groźby wojny. Przeciw mowie bankietowej Lloyda Georgea kanclerz natychmiast poczynił przedstawienia w Londynie. Kanclerz przedstawił następnie, dlaczego rząd niemiecki nie starał się o nabycie terytoryów w Maroku i odparł także myśl wojny prewentywnej przeciw Francyi lub Anglii, czy też obu tym państwom. Fakt, że Francya i Niemcy w tak ważnej kwestyi doszły do porozumienia, należy cenić bardzo wysoko.

Po mowie kanclerza, którą skrajna lewica w kilku punktach przerywała wykrzyknikami tak, iż kanclerz musiał w tonie energicznym wyprosić sobie tego rodzaju przerywania, przemawiał poseł centrum Hertling, który wyraził przekonanie, że traktat podobny, jak marokański, powinien był zostać parlamentowi przedłożony do zatwierdzenia, a nietylko podany mu do wiadomości. Mowca krytykował politykę Niemiec, a w szczególności nazwał podróż cesarza Wilhelma do Tangeru przed 7 laty bardzo nieszczęśliwą demonstracyą. Zarzuca rządowi, że w rokowaniach z Francyą okazał się zbyt słabym i przez ciągłe przenoszenie konieczności utrzymania pokoju osłabił swe stanowisko.

Poseł Heidebrand krytykował przedłożenie.

Konflikt między cesarzem a następcą tronu.

Wiedeń, 10 listopada.

Wielką sensacyę wywołują tu doniesienia „Nat. Zeitung“, „Berl. Tageblattu“ i innych dzienników o poważnych dyferencyach między cesarzem Wilhelmem a następcą tronu z powodu umowy marokańskiej. Następca tronu skłonił braci i cesarzową do przyłączenia się do jego protestu w tej sprawie. Charakterystycznem jest, że następca tronu i jego brat ks. August Wilhelm udali się wczoraj do parlamentu, gdzie przysłuchiwali się dyskusyi marokańskiej i opuścili lożę, gdy pos. Bebel zaczął gwałtownie osobiście atakować cesarza Wilhelma.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Na morzu Egejskiem.

Paryż. W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że Włosi najpóźniej za tydzień rozpoczną operacye na morzu Egejskiem, celem wywarcia na Turków nacisku, aby zawarli pokój.

Rzym. „Corriere d'Italia“ donosi, że wielka część floty włoskiej pod dowództwem generała Aubry znajduje się już na morzu Egejskiem.

Najgorszy wróg — cholera.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi z Tripolisu: Cholera przybiera zastraszające rozmiary. Wszystkie szpitale przepełnione. Urządzono wiele lazaretów. Całe ulice są pozamykane, ponieważ leży w nich pełno zwłok ludzi, zmarłych na cholerę. Niektóre meczety zamieniono na szpitale, z których co dzień wynoszą wielką ilość zwłok. Obok baraków wojskowych i targowicy, na której sprzedają mięso, zwłoki zmarłych na cholerę leżą masami. Brak środków dezynfekcyjnych. Epidemia ta sprawia władzom włoskim wiele kłopotu. Do cholery przyłączyła się w dodatku epidemia tyfusu.

Okrucieństwa Turków.

Tripolis. D. 8 b. m. Ag. Stefani donosi, że badania, przeprowadzone przez korespondenta włoskiego, wykazały, że Turcy dopuszczają się rozmaitych okrucieństw na żołnierzach włoskich.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy“*)

Zwycięstwo rewolucyonistów.

Londyn. Z Pekinu donoszą: Co chwila nadchodzą tu wiadomości o zwycięstwach rewolucyonistów i przyłączaniu się do nich coraz to innych miast. W niektórych miastach wojska cesarskie dopuszczają się rabunków, zwłaszcza w Hankau. Gubernator Nankingu został zabity.

Hongkong. Miasto Kanton proklamowało niezawisłość. Sztandar „smoka“ zdjęto.

Pekin. Miasto Fuczu po krótkim oporze dostało się w ręce powstańców. Wicekról i generał tatarski uciekli. Yamen spalony.

Los dynastyi rozstrzygnięty.

Londyn. Zgromadzenie narodowe i rząd w Pekinie otrzymali od rewolucyonistów zawiadomienie, że dynastya mandżurska musi ustąpić, a w całem państwie ma być proklamowaną republika. Sejm prowincyi Tschili w Tientsinie uchwalił onegdaj zerwać z rządem i przyłączyć się do rewolucyonistów. Zgromadzenie narodowe w Pekinie wybrało Juanszikaja premierem. Tak zw. Jakobini w zgromadzeniu narodowem przedłożyli projekt nowej ustawy wyborczej. Nie ulega wątpliwości, że los dynastyi jest zadecydowany. Dwór ma jeszcze 11.000 wiernych sobie żołnierzy. Generałowie jednak, stojący na czele tej armii, sympatyzują z rewolucyą.

Telegramy

z dnia 10 listopada.

Import mięsa a agraryusze.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu austryackiego Biura centralnego dla strzeżania interesów rolniczych po mowie Hochenbluma uchwalono wezwać wszystkich posłów agrarnych, aby w Izbie posłów podczas dyskusyi drożyźnianej głosowali przeciw wszystkim wnioskom o zezwolenie importu mięsa zagranicznego i głosowali za wnioskiem pos. Hallera, według którego należy odstąpić od zamiaru dowozu mięsa argentyńskiego.

Wielki pożar młyna.

Osiek. Tutejszy młyn firmy „Union“ stoi w płomieniach. Szkoda ogromna. Dotąd obliczają straty na 1½ miliona koron. Spaliły się także zapasy mąki za ½ miliona koron.

Balonem z Francyi na Węgry.

Budapeszt. „Az Ujsag“ donosi: Dwaj lotnicy paryscy, którzy w poniedziałek rano wznieśli się w Paryżu na balonie „La Monche II“, przelecieli nad Strassburgiem, Norymbergą, Lincem, Karpatami i we wtorek o godz. 4 po południu wylądowali we wsi Kereszt na Węgrzech. — Byli w powietrzu 24 godzin i odbyli drogę 1872 klm.

Król Piotr jedzie do Paryża.

Belgrad. Król Piotr serbski wyjeżdża d. 16 b. m. do Paryża w odwiedziny do prezydenta Falliéresa.

Maeterlinck laureatem Nobla.

Sztokholm. Szwedzka Akademia umiejętności przyznała nagrodę Nobla za literaturę Maeterlinckowi.

Niepokoje w Maroku.

Madryt. Z powodu niepokojów w Tangerze, wywołanych zarządzeniami sanitarnemi, rząd hiszpański postanowił wysłać jeden krążownik do Tangeru.

Tunis. W Barda Adun zostali wczoraj rano zaatakowani czterej majtkowie francuscy. Jeden marynarz zabity.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 listopada.

Wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył prezydent Leo, objęło cały szereg wniosków, dotyczących regulacyi ulic, które zostały uchwalone w myśl przedłożonych propozycyj. Tylko jednego wniosku nie aprobowano i uchwalono przejść nad nim do porządku dziennego, a mianowicie co do zmiany dawnej uchwały Rady i zwężenia ulicy łączącej Basztową z Rynkiem kleparskim. Pozatem załatwiła Rada sprawę zmiany etatu urzędników gazowni miejskiej. Przebieg posiedzenia był następujący:

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od interpelacyi. R. m. Nowak Stanisław zapytał, dlaczego na poprzedniem posiedzeniu uchwalono nabyć w drodze wywłaszczenia grunt p. Zaleskiego na Zwierzyńcu. Byłby to pierwszy wypadek wywłaszczenia, gdyby doszedł do skutku, zdaniem mowcy zupełnie niepotrzebny, bo właściciel gruntu przyjął ofiarowaną przez referenta magistratu cenę 50 K za sążeń Radę zaś poinformowano, że żąda on 100 K. Mowca domaga się zreasumowania uchwały.

Prezydent dr Leo zaznaczył, że referent tej sprawy (nieobecny na posiedzeniu) znany jest z sumiennego prowadzenia spraw. Gdyby zaszła jakaś pomyłka, musiałoby nastąpić ponowne zbadanie sprawy.

R. m. Wasung interpeluje w sprawie budynku muzeum techniczno-przemysłowego, który przed rokiem się zawalił. Radzie nie przedłożono żadnego sprawozdania, ani nie udzielono wyjaśnień, może więc teraz w rocznicę katastrofy to nastąpi.

Prez. Leo oświadcza, że w tej sprawie udzieli wyjaśnień wiceprezydent Sare na następnem posiedzeniu. (Wczoraj był nieobecny; przyp spraw.).

R. m. Meisels zapytuje w sprawie wydania listów zastawnych Kasy oszczędności.

Prez. Leo oświadcza, że sprawa ta jest w toku.

Budynki na Błoniach.

R. m. Rosenblatt zapytuje, czy poczyniono zostały kroki, aby uchwała Rady o zwinięciu budynków na Błoniach została wykonaną?

R. Skrzyniarz oświadcza, że natychmiast po uchwale Rady zawiadomiono interesowane osoby; zresztą miasto ma w tym kierunku prawo egzekutywy, to znaczy, że może ewentualnie na własną rękę budynki rozebrać a materyał sprzedać na licytacyi.

Tramwaj

R. m. Dębicki zapytuje, kiedy właściwie komisya tramwajowa będzie zwołaną.

Prez. Leo oświadcza, że dyrekcya wypracować ma projekt budowy nowych linij. Kosztorys wyniesie do 10 milionów koron. Gdy dyrekcya załatwi referat, a uchwali go Rada nadzorcza, będzie on przedłożony Radzie miejskiej. W sprawie tej prezydent interweniował w ministerstwie kolejowem i skarbu, bo chodzi o uzyskanie pewnych wolności podatkowych dla całej trasy w Krakowie lub tylko pojedynczych linij. Referenci są różnego zdania i dlatego — mimo, że rzecz jest traktowana jako pilna — należy mieć cierpliwość.

O wolny wstęp dla dzieci do Muzeum Narodowego.

R. m. Maciołowski domaga się, aby dziatwa szkolna mogła mieć bezpłatny wstęp do Muzeum Narodowego. Sprawa zwiedzania Muzeum nie może być traktowana ze stanowiska przemysłowego, lecz ma to być instytucya wychowawcza, dostępna specyalnie dla dzieci.

Prez. Leo zaznaczył, że dyrektor Muzeum stanowczo się przeciw temu oświadczył, ilekroć o tem była mowa. Decyzya ostateczna zależy od Rady; zdaniem prezydenta, jeden dzień w tygodniu powinien być przeznaczony na bezpłatne zwiedzanie Muzeum. W każdym razie opinia dyrekcyi i komitetu muzealnego przedstawiona będzie Radzie.

Z porządku dziennego

uchwalono kredyt dodatkowy 6000 koron na pokrycie kosztów konkursu na projekt rozszerzenia miasta Krakowa.

Zatwierdzono otwarcie ulicy, przedłużającej ulicę Czarneckiego ku ulicy Łobzowskiej i polecono magistratowi przystąpić do wykupna gruntów, potrzebnych na to przedłużenie.

Uporządkowanie ulic a nowela budowlana.

Radca budownictwa Kłeczek przedstawił następnie wniosek o uporządkowanie ulicy Loretańskiej od ulicy Krupniczej do ulicy Studenckiej w myśl § 16 noweli do ustawy budowlanej, to znaczy, że koszta uporządkowania po pokryciu ich przez gminę mają zwrócić właściciele odnośnych realności.

R. m. Tilles wskazuje, że pierwszy raz stosuje się nowelę budowlaną, która została uchwaloną w tym celu, aby gmina nie budowała ulic obywatelom zadarmo. Jestto rzecz słuszna, ale nie należy żądać sumy, przekraczającej wartość budowy, bo gmina ani zarabiać, ani tracić na tem nie powinna. Dlatego mowca zgłasza poprawkę i domaga się dodania słów, „że gmina zażąda zwrotu po cenie rzeczywistych kosztów“.

Referent Kłeczek oświadcza, że obliczenia rzeczywistych kosztów nie jest rzeczą możliwą. (Wesołość). Ponieważ ceny i stosunki budowy w różnych miejscach są różne, przeto magistrat przedstawia taryfę, wedle której wysokość kosztów może być wymierzoną.

R. m. Tilles podnosi, że wywody referenta ani pod względem technicznym, ani matematycznym nie były przekonywujące

Prez. Leo oświadcza, że każdy poszczególny wypadek musi być szczegółowo obliczany i Radzie przedstawiany do zatwierdzenia.

R. m. Gertler sądzi, że lepiej przeznaczyć ryczałt jakiś, czy taryfę, niż ciągłe czynić obliczenia.

R. m. Turski oświadcza, że nie można sprawy tak stawiać, jak referent, który twierdzi, że wydatków na uporządkowanie ulicy nie da się obliczyć. Z drugiej strony poprawka dr. Tillesa może wywołać szereg niepotrzebnych protestów. Dlatego lepiej ewentualnie wypłacać właścicielom realności pewne zwroty, utrzymać jednak ryczałt.

Przemawiali następnie r. m. Pająk, Dąbrowski, Meisels, Tilles, referent i prezydent, który wskazywał na to, że należy postąpić w myśl przepisów ustawy, a jak one będą stosowane, pozostawione to być musi tokowi instancyi.

Wobec wywodów prezydenta r. m. Tilles cofnął swoją poprawkę.

Uchwalono wnioski referenta i rezolucyę r. Turskiego, aby Radzie przedłożono sprawozdanie co do wysokości kosztów uporządkowania ulicy.

Regulacya ulic.

Po referacie radcy mag. Skrzyniarza uchwalono w celu regulacyi ulicy Mickiewicza na Zwierzyńcu nabyć od p. Karola Lisowskiego z jego realności część parceli o powierzchni 60 sążni kwadratowych w zamian za część parceli miejskiej o takiej samej rozciągłości. — W celu regulacyi ul. Miedzuch i Augustyańskiej uchwalono nabyć od p. Wolfa Friedmana 10 metrów gruntu przy ulicy Miedzuch, a sprzedać mu taką samą powierzchnię gruntu przy ulicy Augustyańskiej.

R. m. Meus uzasadniał następujące wnioski sekcyi ekonomicznej: 1) Zatwierdza się linię regulacyjną ulicy powstać mającej w miejsce dotychczasowej drogi polnej, będącej własnością gminy miasta Krakowa, na korycie starej Wisły, na Grzegórzkach. 2) Zatwierdza się uporządkowanie z urzędu tej ulicy między ul. Woźniakowskiego a drogą poprzeczną bez nazwy, położoną przed targowicą dla bydła. 3) Poleca się magistratowi przystąpić do wykupna gruntów w myśl noweli do § 16 ustawy budowlanej, zestawienia kosztorysów i przedłożenia ich Radzie miejskiej do zatwierdzenia. (Uchwalono).

Z regulacyi ulicy Basztowej.

Radca mag. Skrzyniarz uzasadniał wnioski sekcyi ekonomicznej o: 1) zreasumowanie uchwały co do regulacyi uliczki, łączącej ulicę Basztową z Rynkiem, i postanowienie, że uliczka ta ma mieć tylko 18 metrów szerokości; 3) uchwalenie linij regulacyjnych dla ulicy Basztowej, Rynku kleparskiego i tej uliczki; 3) odstąpienie dr. S. Tillesowi skrawków gruntu miejskiego przy Rynku kleparskim, ul. Basztowej i uliczki, łączącej Basztową z Rynkiem kleparskim pod warunkiem, że je do dwóch lat właściciele zabudują domem, względnie domami, których plan fasady uzyska zatwierdzenie sekcyi ekonomicznej.

R. m. Guzikowski sprzeciwia się projektowi, aby uliczka prowadząca do Rynku kleparskiego była węższa; chodziłoby o coś przeciwnego, aby ta uliczka była szersza. Mowca zgłasza wniosek, aby uchwały odnośnej nie reasumować i utrzymać szerokość 20 metrów dla tej uliczki.

R. m. Meus zauważa, że regulacya ul. Basztowej w myśl przedłożonego projektu nie jest wskazaną. Gdy idziemy od kolei, widzimy występujący gmach Izby handlowej, jeżeli zaś przyjmiemy projekt przedłożony, wtedy idąc od Twa ubezpieczeń, będziemy widzieli występujący nowo wybudowany dom, o co teraz chodzi. Tej krzywizny więc nie usuniemy, jest ona oryginalną a piękność Krakowa tem właśnie się odznacza, że miasto nasze nie jest po inżyniersku budowane. Dlatego mowca zgłasza wniosek o przejście nad wnioskami sekcyi do porządku dziennego.

R. m. Wasung jest zdania, że reasumcye uchwały Rady powinny bardzo rzadko mieć miejsce a już stanowczo nigdy w sprawach o regulacyę ulic. Ulica Basztowa zwłaszcza, która stanowi w zimie „krakowską Rivierę", gdzie w słońcu można odbywać przechadzki, stanowczo utrzymaną być powinna w dzisiejszych warunkach a krzywizna tej ulicy nadaje jej pewien charakter, który utrzymać należy.

R. m. Dąbrowski, Bujwid, ks. Caputa przemawiali również przeciw wnioskom sekcyi. Ostatni zwrócili uwagę że interesowany jest w tej sprawie kolega z Rady miejskiej; choćby więc sprawa była jak najbardziej słuszną, ogół widząc, że zapadła przed 7 laty uchwała o szerokości 20 metrową ulicy obecnie została zreasumowaną, będzie sądził, że nastąpiło to z powodu interesu jednego z radców miejskich.

W głosowaniu przyjęła Rada wnioski r. Guzikowskiego i Meusa.

Pomocnicy kancelaryjni

Po referacie dyrektora magistratu uchwalono następujący wniosek sekcyi skarbowej i prawniczej: Pomocnicy kancelaryjni magistratu, których wynagrodzenie roczne wynosi więcej niż 1400 K, w razie zamianowania ich praktykantami kancelaryjnymi lub praktykantami komisaryatu targowego pobierać mają oprócz adjutum, dodatek osobisty równający się różnicy między adjutum a dotychczasowem ich wynagrodzeniem. Dodatek ten pobierać będą aż do czasu posunięcia ich aż do najbliższej rangi.

Dom urzędniczek pocztowych.

Następnie obradowano nad następującym wnioskiem sekcyi ekonomicznej:

Odstępuje się stowarzyszeniu urzędniczek pocztowych w Krakowie pod budowę domu 129 sążni gruntu na Blichu po cenie 50 K z tem, że odstąpiony grunt ma być w terminie najdalej do lat trzech od dnia zawarcia kontraktu zabudowany i że mieszkania w przyszłym budynku mają być zajmowane tylko wyłącznie przez urzędniczki pocztowe, należące do stowarzyszenia a nie mogą być innym lokatorom odnajmowane.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Meus, Wasung, Pająk, Dąbrowski, Maryan Starzewski, Bujwid i i., poczem wniosek uchwalono.

Odznaczenia dla straży.

Po referacie r. m. Gertlera uchwalono następujące wnioski delegacyjne:

Za gorliwe pełnienie obowiązków, tudzież nadzwyczajne odznaczenie się przy pożarze, przy powodzi, epidemii — ustanawia się dla członków straży pożarnej oraz dla służby miejskiej następujące odznaczenia: 1) wyrażenie uznania lub list pochwalny prezydenta miasta; 2) wyrażenie uznania przez pełną Radę miasta na wniosek prezydenta; 3) przyznanie przez Radę miasta wynagrodzenia pieniężnego; 4) posunięcie do najbliższej rangi w charakterze tytularnym, czyli nadania tytułu najbliższej rangi, względnie stopnia bez praw do jakiejkolwiek wyższej płacy lub emerytury z tego powodu; 5) przyznanie honorowego medalu za 25-letnią gorliwą służbę.

Stypendya.

Na wniosek komisyi dla spraw muzeum techniczno-przemysłowego stypendya z fundacyi ś. p. Michalskiego udzielono czeladnikowi malarskiemu Aleks. Grzybowskiemu i ogrodnikowi Włodz. Kochmeńskiemu.

Regulacye płac w gazowni.

Imieniem komisyi gazowo-elektrycznej wicepr. Sare przedstawił wnioski w sprawie zmiany etatu i regulacyi płac funkcyonaryuszów gazowni. Projektowany etat rozróżnia 4 kategorye funkcyonaryuszy gazowni (oprócz dyrektora), mianowicie 8 technicznych, 14 rachunkowych, 7 administracyjno-manipulacyjnych i 7 z personalu pomocniczego. W porównaniu z etatem z roku 1905 stwierdzić należy, że pracuje obecnie oprócz dyrektora funkcyonaryuszy technicznych 8 (z tych 3 stabil., 5 niestabil.), a więc tylu, co w nowym etacie, rachunkowych 15 (10 stabil., 5 niestabil.), a więc więcej o 1 niż w nowym etacie, administracyjno-manipulacyjnych 9 (4 stabil., 5 niestabil.) i pomocniczych 5, a więc etat nowy zawiera tylko 2 nowe miejsca. Gdyby poza posadami etatowemi nie było żadnego nieetatowego funkcyonaryusza, personal cały co do liczby nietylko nie byłby większy od personalu, który jest obecnie, ale nawet byłby o jednego funkcyonaryusza mniejszy. Z uwagi jednak, że są dyetaryusze, którzy nadal nimi zostaną ze względu na swe kwalifikacye i że wogóle potrzebny jest personal pomocniczy czasowy, czy to dla chwilowych potrzeb, lub też dla wykształcenia dla późniejszego użycia ich jako urzędników i takichby pozostało nadal siedmiu, przeto faktycznie personal w ogólności będzie powiększony o 6, gdyby wszystkie posady etatowe były zaraz obsadzone. To jednak nie nastąpi prawdopodobnie zaraz, lecz dopiero w miarę potrzeby, wskutek dalszego rozwoju gazowni i projektu budowy nowego zakładu.

Co do wydatków, jakie uregulowanie etatu gazowni miejskiej za sobą pociągnie, sprawa przedstawia się jak następuje: Obecnie wynoszą pobory: a) 21 funkcyonaryuszy etatowych 73.038 K, b) 17 funkcyonaryuszy nieetatowych (dyurnistów) 26.048, razem 99.086 K. Według nowego etatu gdyby wszystkie posady były obsadzone, wynosiłby wydatek roczny około 123.000 K, a doliczając do tego 7 sił pomocniczych około 12.000 K, razem 135.000 K, czyli że maksymalnie zwiększony wydatek będzie wynosił w przyszłości około 36.000 K. Wydatek ten nie obciąży odrazu budżetu gazowni, bo obecnie wynosi on tylko 20.000 K.

W dyskusyi przemawiali r. m. Kosobucki i dr Wasung (wykazywał, że komisya mianuje, co być nie powinno, urzędników wyższych rang).

R. m. Nowak Stanisław domagał się zetatowania urzędników elektrowni.

Rzecz poruszoną przez p. Nowaka popierają r. m. Bujwid i Dąbrowski.

Po odpowiedzi referenta uchwalono przedstawiony przez niego wniosek: Znosi się etat gazowni miejskiej z 30 listopada 1905 r. i 2 maja 1907 r., natomiast zatwierdza się przedłożony sprawozdaniem komisyi gazowo-elektrycznej z d. 16 października 1911 r. nowy etat płac urzędników i personalu pomocniczego krakowskiej gazowni miejskiej.

Na posiedzeniu tajnem mianowała Rada miejska inżyniera Stefana Szempielińskiego radcą budownictwa miejskiego w VII klasie, i architekta Józefa Chmielewskiego prowizorycznie inspektorem budownictwa miejskiego w IX klasie rangi.

Nadto zapewniła Rada miejska przyjęcie do gminy m. Krakowa, pod warunkiem uzyskania obywatelstwa austryackiego, lekarzowi drowi Adolfowi Adelmanowi i uczniowi pryw. Janowi Rakowiczowi.

Kronika.

Kraków, piątek 10 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Andrzeja z Aw. i Florencyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 46; zachód o godz. 4 m. 03; długość dnia godzin 9 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, trochę cieplej, wiatry wschodnie, później brzydko.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tosca" (występ włoskiej opery dziecięcej).

Ogólne zebranie wszystkich członków Sokoła w Podgórzu o g. 7 wiecz.

Loterya gospodarcza Koła Pań T. S. L.

Koncert Wandy Landowskiej w Starym Teatrze o g. 8 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Papa".

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Dr Józef Reiss: „Melodye psalmowe Mikołaja Gomółki (1580)"; 2) Dr Adolf Chybiński: „O wpływach niderlandzkich na muzykę polską"; 3) Dr J. Reinhold: „Ucer li Dalneseto (Enfances Ogier)", poemat z XIII w. Wydanie krytyczne; 4) Franciszek Gawełek: Bibliografia ludoznawstwa polskiego". Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. W sobotę dr Zofia Daszyńska-Golińska rozpoczyna wykłady o rozwoju i celach ludności w XIX i XX stuleciu. Wykłady odbywać się będą stale przez cały semestr, do 1 marca, dwa razy tygodniowo, w soboty i poniedziałki, od godziny 8 do 9 wieczorem, Wolska 13.

Z krakowskiej szkoły dramatycznej. Wykłady kostyumologii po dotychczasowym profesorze Włodzimierzu Tetmajerze, który ustąpił skutkiem swego poselskiego stanowiska, objął p. dr Henryk Kunzek, zaszczytnie znany artysta rzeźbiarz.

Pożar przysiółka. Z Bobrka koło Oświęcimia donoszą nam: W Gramcu na przysiółku Szyjki wybuchł 7 b. m. pożar i w perzynę obrócił 11 domostw, oraz 8 stodół ze zbiorami tegorocznymi. W ogniu zginęło kilka zwierząt domowych. Ogień wznieciło dziecko Franciszka Szyjki, pozostawione bez dozoru. 15 rodzin pozostało bez żadnych środków do życia. Szkoda wynosi około 60.000 K, ubezpieczona częściowo w krak. Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Akcyą ratunkową kierowały straże pożarne z Bobrku, Manowic, oraz sikawki gminne z Gramcu i Libiąża Wielkiego. Pogorzelcom z pierwszą pomocą pospieszyła księżna Marya Ogińska, przeznaczając na każdą rodzinę po 3 bochenki chleba dziennie i pewnej ilości kaszy, a nadto z lasów swoich przyrzekła nieszczęśliwym darować drzewa na odbudowanie spalonych budynków.

Z Rady miejskiej we Lwowie. Ze Lwowa telefonują: Rada miejska uchwaliła przyznać urzędnikom gminnym, nauczycielom i nauczycielkom jednorazowy dodatek drożyźniany w formie połowy pensyi, zaś służbie miejskiej, osobom żonatym po 45 K, kawalerom po 25 K, dyetaryuszom żonatym po 60 K, kawalerom po 40 K, służbie zakładów elektrycznych żonatym po 60 K, kawalerom po 40 K, służbie szkolnej po 30 K. Razem to wszystko oznacza wydatek w kwocie 158.171 kor. 37 hal.

Echa oblężenia bandyty. Z Łodzi donoszą: Według otrzymanej z urzędowego źródła informacyi, zabity w domu przy ul. Zielonej nr 6 bandyta nazywa się Jakób Drynia i liczył 24 lat.

Pracował on na kolei kaliskiej, skąd go przed półtora rokiem wydalono. Drynia, jak stwierdzono, brał udział w napadzie na pociąg na stacyi Chojny i kierował lokomotywą. Mieszkał, jak twierdzi jego znajoma, Helena Marecka, którą aresztowano, przy ul. Srebrzyńskiej nr 26 pod cudzem nazwiskiem. Ze znalezionych przy zwłokach bandyty paszportów jeden był wydany przez burmistrza Sieradza na nazwisko Franciszka Potapskiego, drugi zaś był czysty.

Według wiadomości policyi, Drynia należał do bandy Dłużniewskiego i kierował napadami na pociągi i kasyerów kolejowych, będąc dobrze poinformowany, o ilości i czasie przewożenia pieniędzy przez byłych swych kolegów, którzy nie wiedzieli iż mają do czynienia z bandytą.

Krwawy napad w Warszawie. Donieśliśmy wczoraj o krwawym napadzie, jakiego dokonało kilku bandytów w biały dzień na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie na sekretarza Związk. piekarskiego p. Zawiszę i jego znajomego Rusieckiego, do których dano kilka strzałów W sprawie tego napadu donoszą dziś z Warszawy:

Śledztwo ustaliło, że w napadzie brało udział czterech ludzi; dwaj strzelali, dwaj stali w odwodzie. Po dokonaniu zbrodni, bandyci, zostawiwszy na bruku broczących krwią Zawiszę i Rusieckiego rzucili się do ucieczki. Trzech z nich zdołało ujść czwartego schwytano w domu przy ulicy Zajęczej. poznano w nim 24-letniego Wiktora Stempkowskiego, bez zajęcia, nie piekarza, poszukiwanego od pewnego czasu przez policyę. jako uczestnika napadu na kasyera fabryki Lilpopa, Raua i Loewensteina, na cegielnię, oraz na inkasenta przy rogatce marymonckiej.

Ofiary bandytów, Rusiecki i Zawisza, pozostają w szpitalu. Rusieckiemu kula utkwiła w kręgosłupie. Stan ciężko rannego Zawiszy poprawił się.

P. Zawisza już drugi raz padł ofiarą zamachu: w r. 1908 Gryglewski, w kilka miesięcy później sądzony przez sąd wojenny i powieszony, wystrzelił doń z brauninga, kula jednak poszła bokiem i tylko zraniła napadniętego w wargę. P. Zawisza silny i energiczny, schwycił Gryglewskiego w pół i uniemożliwił dalsze strzelanie; trzymając go lewą ręką, prawą zdołał wyjąć z kieszeni rewolwer. Gryglewski, wyrwawszy się, wpadł do jednego z magazynów, a wtedy p. Zawisza wymierzył doń rewolwer i przestrzelił na wylot. Gryglewski zdołał jednak wyleczyć się i dopiero później był ujęty.

Jak się zdaje, trzej bandyci, za którymi zarządzono energiczny pościg, uciekli przez Wisłę na Pragę. Nie byli to robotnicy piekarscy, ale — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — najęte zbiry.

Mianowania w sądownictwie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radcami wyższego sądu krajowego przy sądach I. instancyi radców sądu krajowego dra Mieczysława Kickiego w Nowym Sączu dla Krakowa, Macieja Jarosiewicza w Rzeszowie dla Rzeszowa, Gustawa Grünera w Wadowicach dla Nowego Sącza; udzielił radcy Włodzimierzowi Dołęga-Zygadłowiczowi we Lwowie tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 listopada.

HOTEL SASKI: Aleksander Sadowski z Kijowa, Albert Landau z Wiednia. Walenty Kosztkowski z Warszawy, Zygmunt Stoff, Markus Kanago ze Lwowa, hr. Marya Mieroszewska z Czech, Marek Lilienfeld, Stanisław Witkowski ze Lwowa.

†

Za duszę ś. p.

Dra Lucyana Służewskiego

adwokata krajowego,

w rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów w sobotę 11 listopada b. r. o godzinie 10 rano.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.